

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/august-zaleski/96478,Agent-premierem.html>



ARTYKUŁ

Agent premierem

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: MICHAŁ WENKLAR 30.05.2020

W sierpniu 1955 r. premierem Rządu RP na uchodźstwie został Hugon Hanke, od 3 lat agent Departamentu I MBP – „Ważny”. Miesiąc później na polecenie bezpieczeństwa wyjechał do kraju, gdzie wziął udział w kampanii szkalującej polski Londyn. Był to jeden z największych sukcesów komunistów w walce z emigracją.

Powstaniec, związkowiec, polityk

Pochodzący z Siemianowic Śląskich Hugon Hanke miał piękną kartę działacza narodowo-robotniczego. Pochodził z górniczej rodziny, pracował w Hucie Laura. W wieku 16 lat wstąpił do POW, brał udział w akcji plebiscytowej, a następnie w III Powstaniu Śląskim. W II RP działał w strukturach związkowych związanych z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym Wojciecha Korfatego – w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym Polski (ChZZP), Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym oraz w Narodowym Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.

W II RP działał w strukturach związkowych związanych z ruchem chrześcijańsko-demokratycznym Wojciecha Korfatego – w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowym Polski (ChZZP), Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym oraz w Narodowym Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.

We wrześniu 1939 r. przez Rumunię, Jugosławię i Grecję przedostał się do Francji. Tam wstąpił do odtwarzanego polskiego wojska, nawiązał też pierwsze kontakty z działaczami SP przebywającymi już na uchodźstwie.

Od 1930 r. był sekretarzem okręgowym CHZZP, a od 1936 wiceprezesem Zarządu Głównego związku w Warszawie. Wszedł też do Rady Wojewódzkiej i Zarządu Głównego Chrześcijańskiej Demokracji Korfatego. Kiedy w 1937 r. z połączenia tego ugrupowania z Narodową Partią Robotniczą powstało Stronnictwo Pracy, Hanke został członkiem Rady Naczelnej i Zarządu Głównego partii.

We wrześniu 1939 r. przez Rumunię, Jugosławię i Grecję przedostał się do Francji. Tam wstąpił do odtwarzanego polskiego wojska, nawiązał też pierwsze kontakty z działaczami SP przebywającymi już na uchodźstwie. Walczył w kampanii francuskiej w I Dywizji Grenadierów. Wzięty do niewoli, przebywał w stalagu w Strasburgu, skąd uciekł w 1941 r. i przez Lyon, Hiszpanię i Irlandię dotarł do Londynu.

W Wielkiej Brytanii Hanke najpierw służył w I Dywizji Pancerniej. Zaczął odnawiać kontakty z działaczami SP, dzięki którym został przeniesiony pod koniec 1943 r. do pracy w MSW Rządu na Uchodźstwie. Tam zastał go

koniec wojny, po którym kontynuował życie na obczyźnie, działając w emigracyjnym SP.

Sam się zgłosił

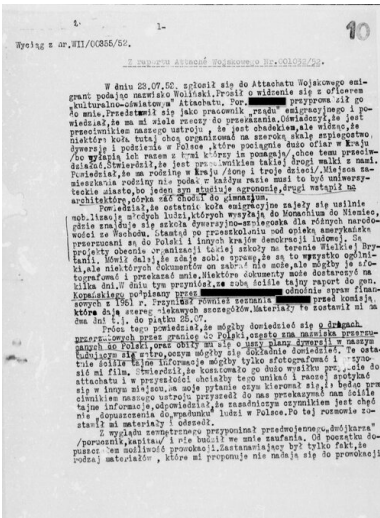
Życie polityczne emigracji było wstrząsane kolejnymi konfliktami. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych ukształtował się podział na obóz tzw. „Zamku”, związany z prezydentem Augustem Zaleskim, oraz na obóz zjednoczeniowy, któremu przewodziła Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego z gen. W. Andersem, T. Arciszewskim i E. Raczyńskim.



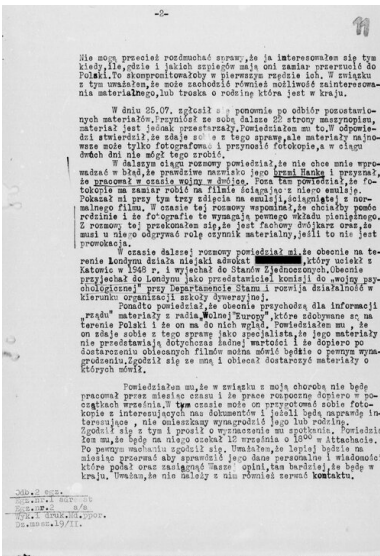
**August Zaleski (1883-1972),
Prezydent RP na Wychodźstwie w
latach 1947-1972**

Hanke stanął przy prezydencie Zaleskim – kierował lojalną wobec niego frakcją SP. Dzięki temu wyborowi został członkiem Rady Narodowej, a następnie ministrem bez teki w dwóch gabinetach.

Już pełniąc funkcję ministra Hugon Hanke zgłosił się w lipcu 1952 r. do ataszatu wojskowego przy polskiej ambasadzie w Londynie. Sam, dobrowolnie zaoferował komunistom swoje usługi. Posługując się na początku fikcyjnym nazwiskiem przedstawił, możliwości dotarcia do najważniejszych informacji z życia uchodźczych struktur politycznych.



**1/2 Informacja sporządzona przez
attachat wojskowy w Londynie po
wizycie Hugona Hanke, podczas
której wyraził gotowość
współpracy z komunistyczną
bezpieką (z zasobów IPN)**



**2/2 Informacja sporządzona przez
attachat wojskowy w Londynie po
wizycie Hugona Hanke, podczas
której wyraził gotowość
współpracy z komunistyczną
bezpieką (z zasobów IPN)**

bezpieką (z zasobów IPN)

Później przyznał się do prawdziwego nazwiska, a funkcjonariusze bezpieki nadali mu pseudonim „Ważny”.

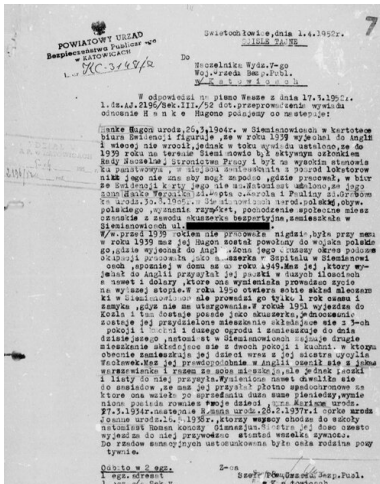
Wkrótce pozycja Hankego jeszcze wzrosła. Po upadku rządu Stanisława Mackiewicza prezydent Zaleski powołał go w sierpniu 1955 r. na stanowisko premiera. Hanke był stosunkowo mało znanym politykiem, ale posiadał raczej ugodowe usposobienie i nie miał z nikim większych konfliktów.

Hanke przekazywał dokumenty i informacje do Departamentu I MBP, pobierał za to wynagrodzenie. Donosił o działalności Rządu i Rady Narodowej, o akcji zjednoczeniowej emigracji czy o reperkusjach afery Bergu. Było to najważniejsze źródło informacji z kierownictwa londyńskiej emigracji.

Wkrótce pozycja Hankego jeszcze wzrosła. Po upadku rządu Stanisława Mackiewicza prezydent Zaleski powołał go w sierpniu 1955 r. na stanowisko premiera. Hanke był stosunkowo mało znanym politykiem, ale posiadał raczej ugodowe usposobienie i nie miał z nikim większych konfliktów, Zaleski wierzył w jego lojalność. W tym czasie władze PRL rozpoczęły kolejną kampanię reemigracyjną, mającą zachęcić Polaków z uchodźstwa do powrotu do kraju. W kierownictwie bezpieki uznano, że przyszedł czas na manifestacyjny powrót Hankego do kraju.

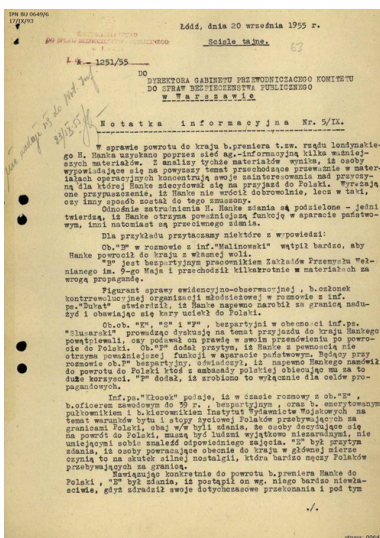
„Nawrócił się Hanke”

Miesiąc po zaprzysiężeniu, 8 września 1955 r., Hugon Hanke znalazł się w Polsce. Uciekł potajemnie, w trakcie wizyty we Włoszech. Jego emigracyjni przyjaciele z grupy „Zamku” początkowo tłumaczyli, że Hanke musiał zostać porwany przez komunistyczną bezpiekę.

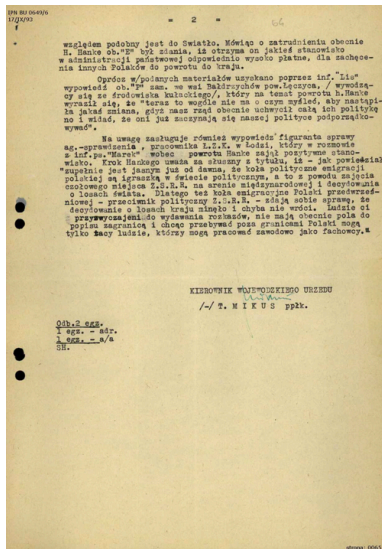


Jeden z dokumentów sporządzonych przez UB, w związku ze zbieraniem informacji na temat Hugona Hanke, jego rodziny i środowiska (z zasobów IPN)

Szybko jednak okazało się, że Hanke działał z własnej woli. 10 września rozpoczęła się szeroka akcja propagandowa - informacje w radio i w prasie, konferencje prasowe, publiczne wystąpienia. Polityczne struktury emigracyjne, a w szczególności grupa „Zamku”, zostały skompromitowane. Hanke krytykował londyńskich polityków i apelował do emigrantów o powrót do kraju. Mówił, że chce dać przykład wszystkim tym, którzy jeszcze się wahają, i przekonywał o utracie sensu dalszego funkcjonowania emigracyjnego Rządu.



1/2 Jedna z licznych notatek sporządzonych w związku z przyjazdem Hugona Hanke do kraju, mająca przedstawić pozyskane przez bezpiekę opinie z tym związane (z zasobu IPN)



2/2 1/1 Jedna z licznych notatek sporządzonych w związku z przyjazdem Hugona Hanke do kraju, mająca przedstawić pozyskane przez bezpiekę opinie z tym związane (z zasobu IPN)

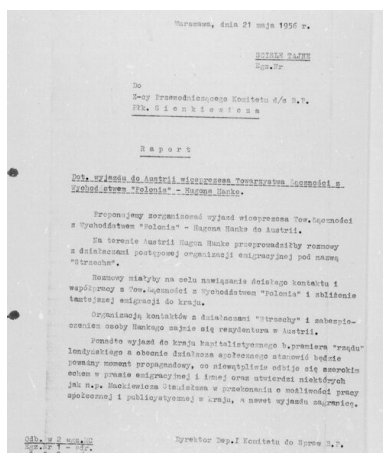
Zasiadł w Zarządzie Głównym Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, a w 1956 r. ukazała się drukiem jego broszura *Moja droga powrotna*, w której tłumaczył się z decyzji i zachęcał innych Polaków do powrotu.

Brytyjski tygodnik „The Observer” pisał, że powrót Hankego to najbardziej olśniewający sukces odniesiony przez blok sowiecki w jego obecnej kampanii o

wywołanie odstępstw wśród politycznej emigracji. Przyjazd do kraju premiera Rządu na uchodźstwie udzielał legitymacji władzy w momencie, kiedy w kraju rozwijała się odwilż i pojawiła się publiczna krytyka.

Drugi tor kampanii biegł w stronę społeczeństwa w kraju. Przekonywano, że skoro nawet premier Rządu londyńskiego decyduje się powrócić do Polski, to jest to wyraz najwyższego uznania dla ustroju i gospodarki Polski oraz zachodzących w niej przemian. Przez cały styczeń 1956 r. w krakowskim „Dziennik Polskim” ukazywały się w odcinkach wspomnienia Hankego.

Brytyjski tygodnik „The Observer” pisał, że powrót Hankego to najbardziej olśniewający sukces odniesiony przez blok sowiecki w jego obecnej kampanii o wywołanie odstępstw wśród politycznej emigracji. Przyjazd do kraju premiera Rządu na uchodźstwie udzielał legitymacji władzy w momencie, kiedy w kraju rozwijała się odwilż i pojawiła się publiczna krytyka. Trzy tygodnie przed jego przyjazdem do kraju ukazał się *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka. Znany dotąd z socrealistycznych peanów na cześć władzy poeta tym razem pisał o tym, co go boli, poddawał m.in. w krytyce warunki realizacji sztandarowej budowy okresu stalinowskiego, jakim była Nowa Huta. Był to sygnał, że cenzura osłabła, że można mówić więcej. Po kraju w różnych wersjach zaczęło krążyć powiedzenie: „Opowiem ci niespodziankę, zwątpił Ważyk, nawrócił się Hanke”.



Dokument ukazujący plany wykorzystywania osoby Hugona Hanke przez władze komunistyczne, po jego powrocie

do kraju (z zasobów IPN)

COFNIJ SIĘ